



Tomasz Kobosz, 2017-08-30 16:06

Świadczenia tylko dla „czystych” Australijczyków?



Rząd Australii planuje dwuletni pilotażowy program przymusowych testów na obecność w organizmie nielegalnych substancji psychoaktywnych. Będą one przeprowadzane losowo wśród osób pobierających zasiłki i inne świadczenia socjalne. Czym ma grozić wynik pozytywny?

Program ma ruszyć w styczniu 2018 r. i objąć losowo wybranych 5 tys. osób otrzymujących państwowe zasiłki pieniężne – w tym m.in. bezrobotnych oraz studiujących. Potrzebna jest jednak jeszcze aprobata australijskiego Parlamentu.

Wylosowani będą zobowiązani do oddania próbek śliny, moczu i włosów, które zostaną zbadane pod kątem obecności śladów przyjmowania m.in. heroiny metamfetaminy, ecstasy (MDMA), a nawet stosowania marihuany.

Jeśli testy dadzą wynik pozytywny, 80 proc. zasiłku przekazywana będzie na specjalne konto powiązane z kartą płatniczą BasicsCard – za jej pomocą płacić można jedynie za jedzenie, czynsz, opiekę nad dzieckiem i inne potrzeby uznane za pomysłodawców za „podstawowe”.

Testy będą powtórzone po określonym czasie i w przypadku powtórnego wyniku pozytywnego, wylosowana osoba zostanie skierowana na terapię uzależnień.

Rządowy pomysł budzi wiele kontrowersji. Przeciwni jego wcieleniu w życie są m.in. lekarze zrzeszeni w Royal Australian College of General Practitioners (RACGP), Australian Medical Association (AMA) oraz Royal Australasian College of Physicians.

- Uzależnienie od substancji psychoaktywnych to proces złożony, przewlekły i nawracający. Jedną z jego cech jest niemożność zmiany zachowań pomimo grożących konsekwencji. Widmo utraty części dochodów nie będzie tu skuteczne – tłumaczy dr Hester Wilson z RACGP.

Krytycy przypominają, że podobne programy przeprowadzone w przeszłości w Nowej Zelandii oraz w amerykańskich stanach Utah i Missouri nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Przykładem graniczącym wręcz z absurdem jest Nowa Zelandia, gdzie wydany na program milion dolarów zaowocował „wykryciem” 22 osób (na 8000 badanych!) ze śladami narkotyków w organizmie.

Australijski rząd liczy jednak na sukces programu pilotażowego i już zapowiada późniejsze objęcie nim wszystkich pobierających zasiłki mieszkańców kraju.